

KSU, Bieszczady 2004

W moich górach wolności już nie ma
Wolno płyn tylko chmury na niebie
W moich lasach trwa wielka obława
Poluj na strach i biedę
Przyszły one z krain niepokoju
W sercach ludzi o śniadych twarzach
Porzucili oni swoje domy
Za to tylko że wazyli się marzyć
O spokojnej i cichej nocy
O przyszłości bez nędzy i strzałów
Uwierzyli w mit demokracji
Więc ich trzeba za to ukarać
ref:

Polowanie polowanie
Polowanie na zwykłych ludzi
W moich górach w moich górach
W moich górach zielonych trwa
Urzednicy w dalekiej Brukseli
S mdrzejsi od Pana Boga
Ustalili kto jest człowiekiem
A na kogo wolno polować
Młodzi ludzie w zielonych mundurach
W tym dramacie grają rolę myśliwych
Inni ludzie o żółtych twarzach
Maj szansę mniejszą od zwierzyny
Politycy zdobywają władzę
Tworzc prawo gorsze od ich duszy
Bogaci są coraz bogatsi
A ktoś za to zapłacić musi